

REDAKCJA
Gdańsk, Tarr Drzewny 3/7
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr 335-61 do 65
Dz. Miejski 318-97
Mimo i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Redakcja zmn 3

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 252

CZWARTEK 23 PAŹDZIERNIKA 1953 R.

Cena 20 groszy.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdynskich
Koszyków 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia: Gdańsk, Tarr
Drzewny 3/7 335-60
Pismo wydaje INSTYTUT
PRASY „CZYTELNIK”

Dowódca radzieckiego krążownika kapitan Jaroszewicz o wizycie radzieckich marynarzy w Gdyni

MOSKWA (PAP). Na łamach dziennika „Krasnaja Zwiezda” ukaż się wywiad z dowódcą krążownika, kapitanem I stopnia D. Jaroszewiczem, który podzielił się swymi wrażeniami z pobytu marynarzy radzieckich w Polsce.

D. Jaroszewicz podkreśla niezwykle serdeczną i przyjazną atmosferę, jaka cechowała wszystkie spotkania marynarzy radzieckich z marynarzami polskimi, z robotnikami i młodzieżą polską, serdeczny charakter wizyty u Przewodniczącego Rady Państwa A. Zawadzkiego.

Podczas całego naszego pobytu w Polsce — oświadczył D. Jaroszewicz — wszędzie, gdzie przebywaliśmy — na ulicy, w teatrze czy w zakładzie pracy, odczuwalimy przejawy szczerzej przyjaźni narodu polskiego dla narodu radzieckiego. Spotkania w fabrykach, w zakładach naukowych przekształciły się w manifestacje wielkiej przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i Polski.

»Pierwszy start« na ekranach telewizorów moskiewskich

MOSKWA (PAP). Z okazji Międzynarodowego Tygodnia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, stacja telewizyjna w Moskwie na data polski film „Pierwszy start”

Załoga „Gdy 15” wykonała plan roczny

Już ósma z kolei jednostka arkusowa wykonała przedterminowo roczny plan połowowy. Jest to załoga kutra „Gdy 15”, która w dniu wczorajszym osiągnęła 101,7 proc. rocznego planu połowowy. Załogę kutra stanowią: I sztyr Grzegorz Dettlaff, II sztyr Józef Fischer, mechanik Robert Miellica, motorzysta Hipolit Jagalak, st. rybak Rajmund Konkol, rybak Brunon Konkel i mł. rybak Kazimierz Mikolajczyk.

Nasz komentarz

Przekreślony testament Piotra Uphagena

Przy ul. Długiej pod nr 12 stoi piękna, ciemnoczerwona kamienica, której fronton ozdobiony kamiennym portalem z herbem i misterna kratą wynurzył się niedawno spod rusztowań. Jest to kamienica Uphagena, bogatych gdańskich kupców, Flamandów z pochodzenia, zawiązujących majątek swój handlowy polskim zbożem i drzewem. W kościele św. Piotra w prawej nawie można dziś jeszcze zobaczyć za rokokową kratą drewnianą urnę na piedestale. To nagrobek Piotra Uphagena, który żyjąc u schyłku Rzeczypospolitej trwale zapisał się w historii kultury naszego miasta. Gdański rajca pod koniec swego życia napisał osobliwy testament polecając swoim spadkobiercom zachować w niezmiennym stanie dom, który przebudował w roku 1766. Woli jego stało się zadaniem Uphagena przenieść się gdzie indziej, kamienicę zaś przy Długiej zamienić się w jedno z najciekawszych muzeów.

Ci z czytelników, którzy znali przedwojenny Gdańsk, na pewno pamiętają niezwykle wrażeń jakie ogarniało każdego, kto miał próg domu nr 12. We wnętrzu jego wszystkim wyglądało tak, jak w XVIII wieku. W kanczynie kupieckim wisiała na ścianie ogromna mapa dawnej Rzeczypospolitej, w kuchni stały na ogromnym kominiere blyszczące rondle, w salonie otwarty szpinet zdawał się zapraszać do gry, w sypialni, na której rokokowych drzwiach dowcipny malarz uwiecznił girlandy i festony z... „pecelek bażytych” (tak nazywali średniowieczni pustelnicy nekające ich insekty), na gotowalną zobaczyć można było na drewnianej głowicy perukę. Słowem nie trudno było sobie wyobrazić, że lała chwila uchyla się drzwi i dawni właściciele w rokokowych strojach wrócą do swego domu.

Podczas ostatniej wojny hitlerowcy wywieźli zbiory, meble, obrazy, opustoszały dom zaś spłonął w pożarze miasta. Dziś dawna kamienica znowu stoi przy ul. Długiej. Wprawdzie urządzenie uległo w większości zniszczeniu i ocalały jedynie niewielkie jego fragmenty, mimo to jednak dość zachowało się gdańskich mebli i sprzętów, by odtworzyć tu wnętrze typowego gdańskiego mieszkania. Niestety muzeum gdańskie, któremu kamienicę tę ofiarowano właśnie po to, by powstał w niej muzealny ośrodek, dość lekkoomyślnie zrezygnowało z przydziału. Zabytkowy dom z piękną odtworzoną sienią zajęła Żegluga na Wiśle, która pomieści tu swoje biuro.

Muzeum ma podobno pobudować sobie nowy dom gdzieś w pobliżu kościoła Mariackiego. Jest to jednak melodia dość dalekiej przyszłości. Tym bardziej więc należałoby wykorzystać kamienicę przy ul. Długiej i nie zaprzepaszczać pięknej tradycji, stworzonej przez Piotra Uphagena.

Dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Szkutnicy ze Stoczni Północnej na 20 dni przed terminem wykonają plan roczny

Do czynu październikowego codziennie przystępuje coraz więcej zespołów robotniczych. W Stoczni Północnej w Gdańsku obok zobowiązań krótkoterminowych padają zobowiązania długofalowe. NP. ZAŁOGA DZIAŁU SZKUTNICZEGO Z PRZODUJĄCYMI ROBOTNIKAMI: MACIERZYŃSKIM, SZPEJNA, NATASKOWSKIM, DULNYM, IWANICKIM, WŁODARCZYKIEM, ROGULSKIM I GRADULEWSKIM zobowiązała się plan roczny działu wykonać na 20 dni przed terminem. Wezwiała ona całą załogę stoczni do przyspieszenia realizacji planu rocznego.

Cenne zobowiązania podejmują również pracownicy innych działów. M. in. załoga kadłubowni I na cześć 36 rocznicy Wielkiego Października podnieśli średnio wydajność pracy o 5 proc. Boneman, Szreder i Bandoros z tego działu zobowiązali się wykonać prefabrykację nadbudówki na jednostkę S 342 w ciągu 400 rob. godz., oszczędzając tym samym 600 rob. godzin.

W centralnej narzędziowni produkuje młodzież ZMP-owska. Młodzieżowy przewodnik Leon Głec zobowiązał się skrócić czas wykonywania giłz do palników o 172 godz., a Józef Starzewski dykty do palników wykona w 90 godzin, zamiast w 207,3 godz.

Obok zobowiązań pracowników działów produkcyjnych nie brak zobowiązań załóg wydziałów pomocniczych i pracowników technicznych oraz administracji.

L. Witkowski z działu kalkulacji w czynie październikowym przepisał i uzupełnił dokumentację warsztatową na 2 jednostki do 20 bm., przyspieszając termin wykonania o 7 dni. Spośród wielu zobowiązań pracowników tego działu wyróżnia się również zobowiązanie W. Smolińskiego. W. Smoliński dodatkowo opracuje dokumentację warsztatową na 2 nadbudówki dla statków typu B 30 do 24 bm. Ukończenie tej pracy przewidziane było na dzień 5. XI. br.

Adenauer zaprezentował Bundestagowi swój program odwetu i ucisku ludzi pracy

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, w Bonn odbyło się posiedzenie nowego Bundestagu, na którym Adenauer przedstawił swój program odwetu, opartego na koalicji partii reakcyjnych. W skład nowego rządu bońskiego, utworzonego po dłuższych przetargach, wchodzi następujące partie: CDU (Unia Chrześcijańska - Demokratyczna

— partia Adenauera), FDP (Wolna Partia Niemiecka) i BHE (Partia Wysiedleńców). Adenauer zarezerwował dla siebie stanowisko kanclerza i ministra spraw zagranicznych. Nadto partia adenauerowska otrzymała na 18 ministerstw — 9 tek w rządzie bońskim. Adenauer przedstawił dnia 20 bm. Bundestagowi swój program przewidujący wysiłki w kierunku przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Mówca również tym razem cisnął oszczerstwa na Niemiec Republikę Demokratyczną i wystąpił przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie. Zażądał on następnie zwolnienia wszystkich hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

W związku z oporem mas pracujących Niemiec zachodnich wobec polityki rządu bońskiego, Adenauer zapowiedział ograniczenie prawa strajku oraz skierował pogroźki pod adresem zachodnio-niemieckich związków zawodowych i zażądał od nich całkowitego podporządkowania się reakcyjnej polityce reżimu bońskiego.

USA i Anglia dowiodły nonownie że są zdecydowanymi wrogami samookreślenia narodów

NOWY JORK (PAP). W dniu 19 października w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji w sprawie marokańskiej. Rezolucja delegacji boliwijskiej proponowała, aby Zgromadzenie Ogólne NZ ponownie wezwało Francję i Marokko do „zmniejszenia napięcia, jakie się wytworzyło w problemie marokańskim”.

Delegat Indii wniósł do tej rezolucji szereg poprawek, z których jedna zawiera wniosek przyznania „narodowi marokańskiemu prawa do samookreślenia zgodnie z Kartą NZ”.

Poprawka ta uzyskała 36 głosów (w tym głosy delegacji ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukrainskiej SRR i Białoruskiej SRR) przeciwko 13 głosom — w tym głosy delegacji Stanów Zjednoczonych i Anglii. Delegacje 9 krajów wstrzymały się od głosu.

slaw Serocki zobowiązał się opracować i wprowadzić do produkcji frezy do zacinania końcówek kołków drewnianych do ram okiennych i przyrządu do łupania kołków drewnianych do ram inspektowych. Racjonalizator Adam Sennowski opracuje w czynie październikowym stożki do szczotek stalowych dla wiertarek, a Kono walski i Jarucja wykonają rysunki do wykonania specjalnego noża do przetaczania podkładek fundamentowych. Racjonalizatorzy ci, przystępując do realizacji zobowiązań, wezwali wszystkich racjonalizatorów Stoczni Północnej do pójścia ich śladem.

Z roku na rok wzrasta w ZSRR produkcja urządzeń dla elektroniki. Produkuje się największe w świecie turbiny i generatory. W pierwszym półroczu 1953 r. produkcja turbin parowych wzrosła w porównaniu z pierwszym półroczem 1952 r. o 30 proc., wielkich turbin wodnych o 11 proc., turbo-generatorów o 62 proc., hydro-generatorów o 86 proc. Załoga fabryki im. Stalina w Leninogradzie pracuje nad wykonaniem turbiny parowej wysokiego ciśnienia o mocy 50.000 kilowatów. Na zdjęciu: Montaż żelaznej konstrukcji cylindra turbiny. Fot. — CAF

III Światowy Kongres Związków Zawodowych potępia agresję imperialistyczną przeciw Gujanie

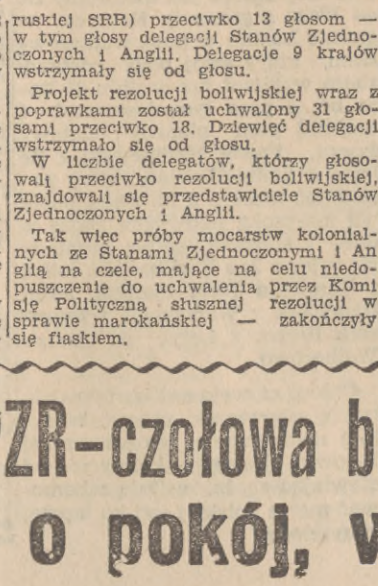
WIEDŃ (PAP). 20 bm. III Światowy Kongres Związków Zawodowych zakończył dyskusję nad trzecim punktem porządku dziennego — referatem R. Widżasastra o rozwoju ruchu związkowego w krajach kolonialnych i półkolonialnych. Dyskusję podsumował Widżasastra, stwierdzając, że wszyscy uczestnicy dyskusji aprobaty zasądnicze leży jego referatu. Wśród gorących oklasków zabranych mówca wyraził głębokie przekonanie, że Kongres będzie potężnym bodźcem dla ruchu związkowego w krajach kolonialnych, które spotęgują swą walkę o prawa i wolności demokratyczne, o niezawisłość narodową, o pokój.

Następnie Kongres zaaprobował sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Na posiedzeniu w dniu 20 bm. Kongres uchwalił dwie rezolucje w sprawie Gujany brytyjskiej. W jednej z nich Kongres potępia agresję imperialistyczną przeciwko temu krajowi i przesyła wyrazy solidarności z walką narodu Gujany brytyjskiej. W drugiej rezolucji Kongres wzywa ONZ do zajęcia stanowiska wobec tej agresji, sprzecznnej z zasadami Karty NZ.

Wybór władz SFZZ

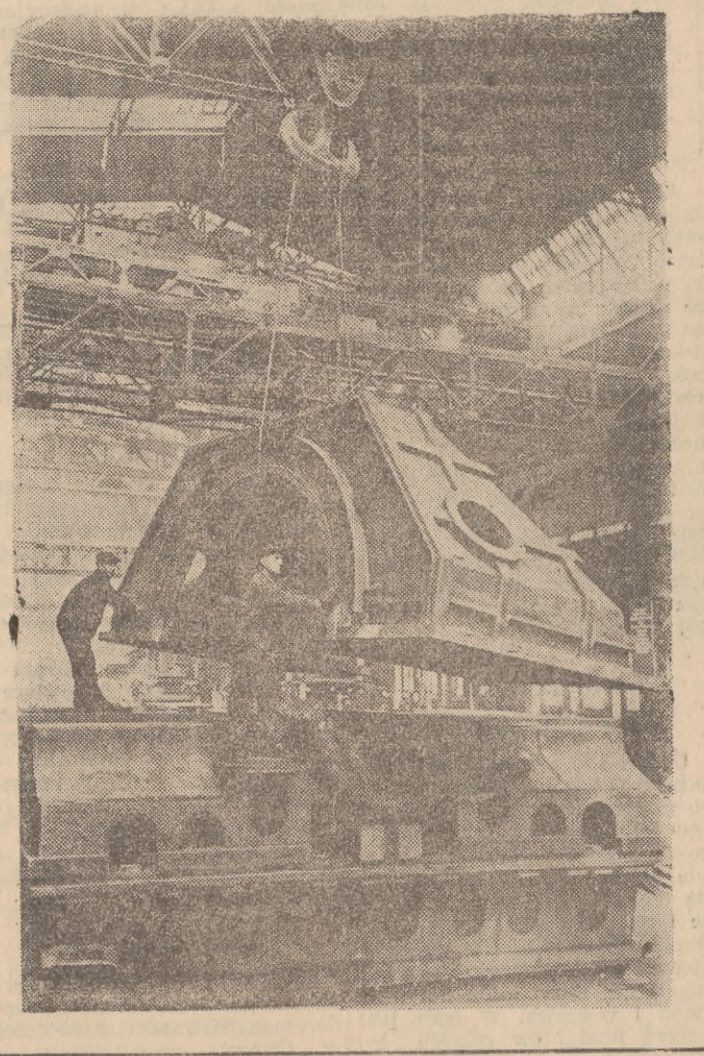
W dalszym ciągu obrad Kongres dokonał wyboru członków Rady Generalnej i Komitetu Wykonawczego SFZZ, do których weszli najwybitniejsi przedstawiciele międzynarodowego ruchu związkowego — M. Szwernek, di Vittorio, Frachon, Le Leap, Lombardo, Toledano, Ningni, Abdoulaye Diallo i in.

Przemysł ciężki w ZSRR



Montaż żelaznej konstrukcji cylindra turbiny. Fot. — CAF

Przemysł ciężki w ZSRR



Montaż żelaznej konstrukcji cylindra turbiny. Fot. — CAF

III Światowy Kongres Związków Zawodowych potępia agresję imperialistyczną przeciw Gujanie

WIEDŃ (PAP). 20 bm. III Światowy Kongres Związków Zawodowych zakończył dyskusję nad trzecim punktem porządku dziennego — referatem R. Widżasastra o rozwoju ruchu związkowego w krajach kolonialnych i półkolonialnych. Dyskusję podsumował Widżasastra, stwierdzając, że wszyscy uczestnicy dyskusji aprobaty zasądnicze leży jego referatu. Wśród gorących oklasków zabranych mówca wyraził głębokie przekonanie, że Kongres będzie potężnym bodźcem dla ruchu związkowego w krajach kolonialnych, które spotęgują swą walkę o prawa i wolności demokratyczne, o niezawisłość narodową, o pokój.

Z frontu walki o obowiązkowe dostawy Młodzież wzywa chłopów pracujących do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego

Robotnicy zakładów pracy województwa gdańskiego coraz częściej w listach otwartych zwracają się do braci chłopów z apelem o szybsze, terminowe wykonywanie ich obowiązków wobec państwa. Z podobnym apelem do chłopów gromady Wolental zwrócili się również uczniowie Technikum Przemysłu Skórzanego MPL w Starogardzie. W swoich liście piszą oni:

„Z doniesień naszego radia i dyskusji nad zagadnieniem planowych dostaw, dowiedzieliśmy się, że Wasza spółdzielnia produkcyjna i Wasza gromada nie wywiązały się jeszcze z planowych dostaw. Obywateli! My, młodzież, kształcąc się w szkołach, stworzonych przez władzę ludową, doznajemy wielu dobrodziejstw od naszego państwa robotniczo-chłopskiego. W naszej szkole poważa część młodzieży to Wasze dzieci, dzieci mało i średnio rolnych chłopów z Waszego powiatu. W ludowej ojczyźnie szeroko są otwarte dla nas bramy wszystkich uczelni. Wśród nas znajdują się: Klemens Grabowski z Wycinek, Paweł Machnikowski z Osowa, Stanisław Brandt z Pinczyzna, Helena Belezewska z Małego Bukowca, Edmund Berendt z Ocypla i wielu innych. Od Waszej obywatelskiej postawy zależy, czy będziemy obficie i na czas zaopatrzeni w żywność. Pamiętajcie o tym! Zwracamy się do Was z apelem: WYWIĄŻCIE SIĘ WSZYSCY JAK NAJLEPIEJ ZE SWOICH OBOWIĄZKÓW WOBEC PAŃSTWA, WOBEC SWOICH DZIECI”.

Te wezwania nie pozostają bez echa. Gdańska wieś pracująca przyspiesza realizację swoich obowiązków wobec Ojczyzny. Konkretnie zobowiązania podjęli ostatnio członkowie spółdzielni produkcyjnej w Mrzeżynie w gminie Puck w pow. wejherowskim. Zobowiązali się oni do dnia 24 bm. omlócić i dostarczyć do punktu skupu zboże przewidziane planem na rok bież., do 23 bm. wykonać w całości plan odstawy żywności. Spółdzielcy z Mrzeżyna w dniu 19 bm. wykonali w 100 proc. plan odstawy ziemniaków.

Również członkowie spółdzielni produkcyjnej w Bładzikowie w gminie Puck, którzy odstawił już w całości zboże dla państwa, zakopcowali zakwalifikowane ziemniaki do odstawy na wiosnę, wypełniając na bieżąco plan odstawy żywności i całkowicie zrealizowali podatek gruntowy, postawo wili: wykonać w 100 proc. orki zimowe, wykonać do końca października roczny plan dostaw mleka, oraz w tym samym terminie zebrać resztę buraków cukrowych, brukwi i ziemniaków, wreszcie przygotować kisonki z liści, zapewniając w ten sposób bażę paszową.

Większość pracujących chłopów województwa gdańskiego coraz lepiej rozumie treść sojuszu robotniczo-chłopskiego, coraz bardziej czuje się odpowiedzialną za przyszłość swego kraju — rozumie wielkie znaczenie dostaw obowiązkowych dla całej gospodarki (Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Niech żyje KPZR—czołowa brygada szturmowa ludzkości w walce o pokój, wolność i socjalizm!

Walka chłopów francuskich

Paryż, w październiku

W 40 departamentach centralnej i zachodniej Francji chłopci budują i wzmocniają barykady, blokują komunikację na drogach, ogłaszają „strajk dostaw”, manifestują z niesłabnącą siłą przeciw haniebnym polityce rządu. Szczytowym momentem potężnej, trwającej od szeregu dni akcji, był dzień 12 października, w którym komunikacja na wszystkich niemal drogach centralnych i zachodnich departamentów została sparaliżowana; w którym na barykadach wychodziła ludność okolicznych wsi, łącznie z kobietami i dziećmi, w którym merowie, wyrażając solidarność z akcją protestacyjną chłopów, podjęli strajk administracyjny. Był to dzień wielkiej batalii chłopów francuskich, walczących przeciw reakcyjnemu rządowi Lanieli, który prowadzi ruinującą dla nich politykę, a który — jak pisał dziennik „Liberation” — „z bezdrożką i bezczelnością nie czyni nic, aby zmienić sytuację, czekając aż wszystko samo się jakoś ułoży”.

Ale sytuacja na odcinku chłopów nie ułożyła się bynajmniej sama. Staje się ona jednym z najistotniejszych problemów polityki wewnętrznej. Liczby ilustrujące upadek rolnictwa francuskiego budzą niepokój nawet najbardziej „beztroskich” polityków. W roku 1952 udział rolnictwa w dochodzie narodowym osiągnął swój najniższy poziom — 17 proc., wobec 24 proc. w roku 1938. Wskaźnik dochodu brutto z hektara, jeżeli przyjąć za 100 dochód osiągnięty w roku 1914, spadł w roku 1950 do 65, wobec 107 w roku 1938. Obszar upraw zmniejsza się systematycznie, wysokość zbiorów spada, maleje urodzajność pól chłopskich.

Przeciwko własnemu narodowi

U źródeł tego stanu rzeczy leży antynarodowa polityka rządów burżuazji francuskiej. W marcu 1949 roku rząd zawarł w Waszyngtonie porozumienie, na podstawie którego Francja zobowiązała się importować corocznie pewną ilość pszenicy amerykańskiej. Ponadto rząd francuski, słuchając niewolniczo Waszyngtonu, importuje prócz zboża mięso i nabiał, tytoń i warzywa. W roku 1951 import produktów rolnych był dwukrotnie większy od ich eksportu. Taka polityka przynosi korzyści tylko amerykańskiemu monopolowi, a powoduje kryzys na rynku francuskim i doprowadza chłopów do nędzy.

W ciągu ostatnich pięciu lat ceny produktów przemysłowych wzrosły 4 i półkrotnie, a ceny rolnicze tylko 2 i półkrotnie, cena żniwiarki w roku 1947 — była równa cenie 33 kwintali zboża, a w roku 1950 — 74 kwintali. Chłopi głodują, sprzedając po cenach bardzo niskich produkty, które docierają do konsumenta po cenach bardzo wysokich. Wino, którego chłop z Południa nie może

złota za 25 franków za litr, sprzedawane jest w Paryżu po 70 franków. Na cenie każdego kilograma mięsa ciąży 80—100 franków podatków pośrednich.

Walka o wysoką jakość produkcji

Konkurs spółdzielni przemysłowych

WARSZAWA (PAP). Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych ogłosił konkurs o tytuł produkującej w województwach i w kraju spółdzielni w zakresie wykonywania planów produkcji artykułów masowego użytku wysokiej jakości.

Każda spółdzielnia biorąca udział w konkursie zobowiązana jest — oprócz wykonania swych zadań ilościowych i asortymentowych — wprowadzić do produkcji nowe artykuły powszechnego użytku i wytwarzać je w I gatunku.

Dla spółdzielni biorących udział w konkursie ustalone zostały liczne nagrody.

Apel do kontrolerów

OPOLE (PAP). Krajowa narada aktywno politycznego i gospodarczego przemysłu obywatelskiego w Otmęcie zwołowała do wzmocnienia wysiłków w walce o jakość nie tylko załogi produkującej obuwie, ale także aparat kontroli technicznej Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego.

Przedujący kontroler techniczny — Wawrzyniec Krawczyk, z biura wojewódzkiego centrali w Opolu, wezwał wszystkich swych towarzyszy pracy z CHPS do realizowania hasła: „Każdy kontroler wytykający braki uczy, jak je usuwać”.

Krawczyk nie ogranicza się do kontrolowania obuwia dostarczanego do magazynów, ale jeździ po zakładach produkcyjnych i skoro tylko zauważy usterki — po-

„Rozwiązania trudności na odcinku rolniczym — stwierdza Waldeck Rochet, członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej, w ogłoszonym niedawno artykule — szukać należy w obniżce podatków pośrednich i marży zysków kapitalistów. Byłoby to możliwe przy prowadzeniu sprawiedliwej polityki podatkowej, przy zawarciu pokoju w Indochinach, przy ograniczeniu zbrojeń”.

To musi się zmienić!

Konsekwencje polityki atlantyckiej, prowadzonej od sześciu lat przez burżuazyjne rządy Francji, stały się nie do zniesienia, zarówno dla chłopów jak i dla robotników. Los mas pracujących wsi jest bowiem nierozdzielnie związany z losem mas pracujących miast. „Nie tylko robotnicy i

pracownicy umysłowi cierpią pod panowaniem monopolu — powiedział Di Vittorio w swym przemówieniu na Kongresie SFZZ w Wiedniu — dotyczy to również chłopów, zwłaszcza małych i średniorolnych”. List wysłany przez Generalną Konfederację Pracy Francji do CGA (Związku Rolników), z propozycją uzgodnienia stanowiska, jest pomostem do porozumienia. „Niedawno strajki w miastach, a teraz manifestacje na wsi — biada prasa burżuazyjna, nie chcąc dostarczyć wspólnych źródeł tych obu akcji.

Pomimo prób, podejmowanych przez reakcyjnych obszarników, zahamowania akcji chłopskiej i znalezienia „rozwiązania”, które nie rozwiązuje, wielki ruch chłopski narasta i nabiera coraz większego znaczenia. A rząd francuski „beztrosko” prowadzi rozmowy z władzami amerykańskimi w sprawie... zakupu nadwyżki produkcji rolnej USA! Rząd ten zniósł ostatnio specjalne opłaty celne na produkty importowane z USA. Sumy z tych opłat wpływały do krajowego funduszu zasiłków rodzinnych dla starych chłopów.

Na zebraniu rolników w Limie głos padł kategorycznie hasło: „Trzeba, aby to się zmieniło!” Mu si się zmienić! — powtarzają chłopi całej Francji.

André Rosay



Zobowiązali się przekroczyć plan połowów

Rybakowie spółdzielni „Jedność Rybacka” jako pierwsi spośród gdańskich rybaków podjęli zobowiązanie dla powitania 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W szczególności załoga kutra „Gdy 71” z szypcem Longinem Konkolem zobowiązała się odłowić w październiku ponad plan 8 ton ryby, załoga „Gdy 72” z szypcem Janem Chojcekiem — 4 tony ryby, zaś załoga „Gdy 130” z szypcem Franciszkiem Skoczko — 500 kg ryby ponad plan.

Ponadto — jak nas informuje korespondent JÓZEF KUBIK, — załoga kutra „Gdy 129” z szypcem Władysławem Bolda wykoną roczny plan połowów do 15 listopada br., zaś załoga „Gdy 57” z szypcem Alfansem Ryssem do 30 listopada br.

Trzeba, żeby za przykładem tych produkujących załóg poszli pozostali rybakowie spółdzielni i zobowiązaniami swymi walczli o przedterminowe wykonanie planu połowów.

Za rybakami spółdzielni „Front Narodowy” z Górek Wschodnich podjęły zobowiązania

na październikowe załogi warszawskie. Grupy awaryjne zobowiązały się mianowicie utrzymać jednostki rybackie w stałej gotowości technicznej, a przede wszystkim wykonać remonty tych jednostek, które według planu miały być remontowane w stoczni. Ponadto grupy awaryjne przekażą dla Urzędu Hut 5 ton złomu.

Wykonali już roczny plan połowów

Jak nam donosi korespondent Kazimierz DUDZIŃSKI, już dwie załogi spółdzielni rybackiej „Front Narodowy” z Górek Wschodnich wykonały przedterminowo roczne plany połowów.

Do 15 października załoga kutra „WSG 22” z szypcem JÓZEFEM KIKIEM, przewodniczącym rady nadzorczej spółdzielni, wykonała swój roczny plan połowów w 109 procentach, zaś plan miesięczny w 127 proc. Załoga spółdzielczego kutra „WSG 23” z szypcem Henrykiem Matusewskim plan roczny wykonała w 107 proc.

W trosce o dobro całego narodu

Wojewódzka konferencja duchownych i świeckich działaczy katolickich

W dniu wczorajszym odbyła się w Gdańsku wojewódzka konferencja duchownych i świeckich działaczy katolickich zorganizowana przez Wojewódzką Komisję DiSCK przy WKFN. W konferencji wzięli udział księża: Jan Bozenda, Augustyn Boraczek, Feliks Borowski, Bonaventura Burmiński, Teofil Chrobak, Ambroży Dyder, Feliks Glowienko, Włodzisław Gutowski, Paweł Holte, kap. Jasiński i inni, oraz siostra Iwazkiewicz.

Wśród zebranych obecnych było również wielu świeckich działaczy katolickich, a m. in. dr Rediger, literatka Eugenia Kobylńska, mgr Tadeusz Bergson i inni. W prezydium zajęli miejsca przedstawiciele Głównej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego ks. kan. Kulawik oraz po słowie Cebertowicz i Gabryl.

Ks. Alfons Sarrach wygłosił referat na temat aktualnych zadań katolików polskich w świetle deklaracji episkopatu z dn. 28 września br.

Przeprowadzając analizę ukladu sił politycznych we Włoszech, Francji i Niemczech zachodnich referent wykazał zdradę ideału na rodzie i kościoła przez niektórych reakcyjnych, związanych z burżuazją, katolików tych krajów. Katolicy polscy powinni być ściśle związani z najżywością interesami naszego narodu, z jego wolnością, dobrobytem, rozwojem gospodarczym i kulturalnym, z postępem społecznym.

Przeczuając patriotyczną i postępową postawę obywateli katolików polskich wobec wydarzeń międzynarodowych, referent określił ich zadania w jednolitym Frontie Narodowym walce o pokój i Plan 6-letni. Trochę o wspólne dobro, o likwidację wielu istniejących jeszcze błędów, walka o podniesienie moralnej siły całego społeczeństwa, powinna być głównym zadaniem katolików polskich. Powinni oni

Sesja naukowa wydziałów nauk społecznych Akademii Nauk ZSRR

MOSKWA (PAP). Dnia 19 bm. odbyła się w Moskwie połączona sesja naukowa wydziałów historii, ekonomii, filozofii i prawa oraz literatury i językoznawstwa Akademii Nauk ZSRR, poświęcona 50-leciu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Sesję zabrał prezes Akademii Nauk ZSRR A. Niesiejanow.

Uczestnicy sesji wysłuchali z wielką uwagą referatu członka - korespondenta AN ZSRR — P. Pospolowa na temat „50 lat Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego”. Referat na te-

mał „Marksizm - leninizm o roli mas ludowych i jednostki w historii” wygłosił znany filozof radziecki F. Konstantinow.

Zabierając głos w dyskusji ks. prof. Szański apelował do wszystkich duchownych i świeckich działaczy katolickich o aktywną walkę w obronie pokoju, o mobilizację wszystkich obywateli we Frontie Narodowym.

Kim Ir Sen i Peng Teh-huei żądają konkretnych danych o losie jeńców wojennych

PEKIN (PAP). Korespondent Agencji Nowych Chín donosi z Kwasongu: Dowódcą naczelny Koreańskiej Armii Ludowej marszałek Kim Ir Sen i dowódca oddziałów chińskich ochotników ludowych generał Peng Teh-huei przesłali pismo do dowódcy naszego wojska Narodów Zjednoczonych Hulla, w którym domagają się, aby strona amerykańska dnia wyzer-pujące i konkretne sprawozdanie o losie 99,742 koreańskich i chińskich jeńców wojennych, którzy — jak to ustalono — znajdowali się w rękach Amerykanów. Jeńcy ci nie byli repatriowani przez stronę amerykańską, która nie złożyła w tej sprawie żadnych wyjaśnień.

Marszałek Kim Ir Sen i gen. Peng Teh-huei domagają się również, aby strona amerykańska przedstawiła stronie koreańskiej - chińskiej wykaz wszystkich osób, które — jak twierdzą Amerykanie — przekazane zostały komi-sji repatriacyjnej państw neutralnych.

Literatka Eugenia Kobylńska powiedziała m. in.:

— Żadna siła nie zdoła rozbić jedności naszego narodu. Własny mi oczami widziwy rosnący w Gdańsku wspaniały gmachy. Nie możemy przedrzeć obok nich obojętnie. Kiedyś zwiędzałam od budowania przez narstwo kościoła Mariackiego w Gdańsku i rozmawia-łam tam z robotnikami, Majster Krajewski powiedział, że ratowa nie jednej tylko zarysowanej kolumny, dźwigającej strop tego pięknego kościoła, kosztowało 3.000.000 zł.

Ob. Tkaczyk i ob. Kosecki powiedzieli, że wszyscy Kaszubi katolicy walczą będą codziennie o to, żeby realizowane były zadania Frontu Narodowego i nie do-puszczają do tego, aby wrogie siły u nas w kraju pomagały neo-hitlerowskiemu rewizjonizmowi i słu-gusom amerykańskiego imperiali-zmu w ich odwetowej akcji.

W imieniu wszystkich księży przewodniczący prezydium ks. Ambroży Dyder stwierdził na zakończenie, że duchowni i świec-ki działacze katolicy Frontu Na-rodowego w naszym województwie zobowiązują się wprowadzać w życie wszystkie wytyczne ide-owe zawarte w referacie. Będą oni uświadamiali wszystkich kato-lików, że religia nie może być w-ym wypadku nadużywana dla celów, nie mających nic wspólnego z ideałami chrześcijań-skimi, a w szczególności dla odra-dzenia neo-hitlerowskiego rewizjo-nizmu, który postępuje się auto-rytetem kościoła dla siania niez-zody między polskim i niemiec-ki-m narodem. (mp)

Surowe kary na nieuczciwych pracowników aparatu skupu

OSTRÓW MAZ. (PAP). Sąd Wojewódzki dla woj. warszawskiego na se-ssji wyjazdowej w Ostrowi Mazowiec-kiej rozstrzygnął ostatnio, w trybie do-rodowym, sprawę przestępczej działalno-ści kilku nieuczciwych pracowników a-paratu skupu w gminie Ostrowi Mazo-wieckiej.

Jak wykazała trwająca przez 6 dni rozprawa sądowa, oskarżeni po kuno-terku, za łapówki i wódkę zalazali bezprawnie chłopom, zalecającym z obowiązkowymi dostawami żywności, nadwyżki hodowlane, które dostarczali chłopom, uczelnie wykonując swoje ob-owiązki wobec państwa. Od września 1952 roku do stycznia rb. a więc w okre-sie przejściowych trudności w za-opatrzeniu w mięso ludność miast, roz-pisali oni w ten sposób ponad 31.700 kg żywności. Spowodowało to rozluźnie-nie dyscypliny obowiązkowych dostaw w gminie, poważnie zmniejszyło dostawę żywności do punktu skupu. Chłopi, którym zaliczano nadwyżki z dostaw-nych chłopów, nie poczuli się do obowiazku wobec państwa i nie dostar-czyli wyznaczonych im ilości żywno-ści.

Poza tym oskarżony Planeta współ-nie z b. pracownikiem gminnej delega-tury CUSIK, Barbarą Krowczyk wysta-wiał fikcyjne zaświadczenia na zakup-wożnia, przeznaczonych dla chłopów.

Z frontu walki o obowiązkowe dostawy

(Dokończenie ze str. 1)

ki narodowej i dlatego wywiązują się z nich w terminie. Do takich chłopów należą w pow. kościerskim: Leon Krefit, który oddał 374 kg zboża ponad plan, Stefan Goncz odznaczony na Zjeździe Przemysłowców Chłopów w Szczeci-nie, Józef Zaworski, Jan Wajzer,

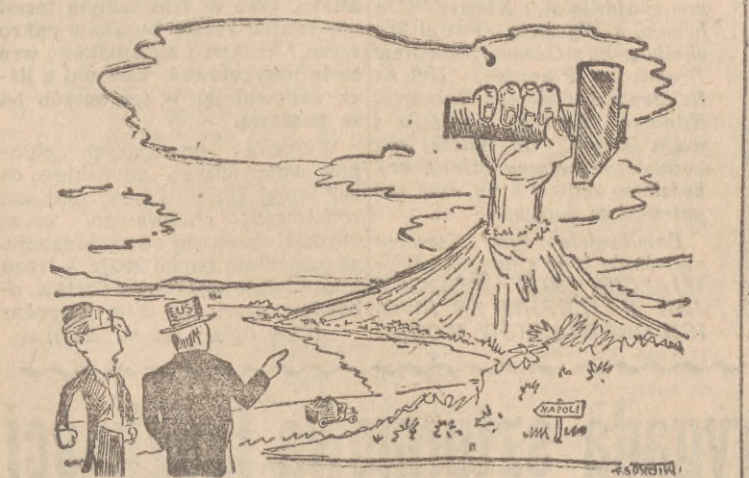
Franciszek i Józef Literscy, Alek-sander Erbertowski, Józef Kerlin, Józef Burand, Jan Czaplowski II, Melania Szturmowska i wielu innych. Dzięki takim do-brym gospodarzom swojej gromady, powiatu, swojego kraju, nie-kóre gminy powiatu kościerskiego prawie całkowicie wykonały plan dostaw zboża. Tak np. gmi-na Dziemiany na dzień 17 bm. o-sięgnęła 82,9 proc. planu, a gmi-na Lipusz — 85 proc.

Dobrymi gospodarzami są rów-nież tacy chłopci jak małorolny Le-on Waga z gromady Kębłowo w gminie Luzino w pow. wejherow-skim, który swój plan dostawy zboża wykonał już w dniu 27 lip-ca br., a poza tym dostarczył 4 tuczniki poza planem dostawy żywności, Paweł Wróblewski z Ze-lewa w gminie Luzino, który po-siadając niecałe 3 ha ziemi odsta-wił z wysoką nadwyżką zboże w dniu 7 sierpnia, sołtys gromady Kowalewo Jan Kwizdyński, sołtys z Kamienia Józef Paniczek, Józef Damaszek z Warszowa, i Fran-ciszek Bleszk z Łężyc w gminie Wejherowo.

Chłopi ci wykonali swój patrio-tyczny obowiązek wbrew kulac-ki-m machinacjom wrogów naszej ludowej ojczyzny, którzy nie od-stawiając zboża, usiłują zahamo-wać marsz polskiej wsi ku lepszej przyszłości.

Satyra polityczna

Po ostatnich strajkach we Włoszech



— Coś mi się ten Wezuwiusz zaczyna nie podobać, panie gremierze.

Dwuletni Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu—Leninizmu w Gdańsku

Komitet Wojewódzki PZPR w Gdańsku ogłasza nabór słuchaczy na pierwszy rok studiów Dwuletniego Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu - Leninizmu, który rozpocznie pracę z dnem 15 listopada 1953 roku. Pierwszy rok W.U.M.L. obejmuje 4 kate-dry:

1. historia KPZR,
2. historia polskiego ruchu robotniczego,
3. ekonomia polityczna kapitalizmu,
4. nauka o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zajęcia odbywać się będą 2 razy w tygodniu od godz. 18. Kandydat na WUML winni odpowiadać następującym warunkom przyjęcia:

1. Przygotowanie ideologiczne w zakresie co najmniej zakońzonego programu grupy samokształcenia lub równorzędne oraz umiejętność samodzielnej pracy nad literaturą marksistowską.

2. Wykształcenie ogólne w zasadzie średnie lub równo-rzędne. Z wykształceniem niepełnym średnim lub pod-stawowym mogą być przy-jęci kandydaci posiadający doświadczenie w pracy poli-tycznej lub społecznej oraz przewodnicy produkcji — majstrowie, nowatorzy, racjonalizatorzy.

Na uniwersytet zgłaszać się mogą zarówno członkowie par-tii, jak i bezpartyjni. Przy zgłaszaniu należy złożyć nastę-pujące dokumenty:

1. podanie o przyjęcie na W. U. M. L.,
2. życiorys,
3. wypełnioną ankietę perso-nalną.

Zgłoszenia należy składać w wydziałach profanymy KM w Gdańsku, Gdyni i Sopocie lub w Wydziale Promagary KW, najpóźniej do dnia 25 X. 1953 roku.

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR W GDAŃSKU

Napływają zobowiązania na cześć Wielkiego Października

Zaloga GPZB w ślad za załogami hut i kopalni podejmuje cenne zobowiązania produkcyjne na cześć 36 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W tych dniach trójkojowa ze spół murarski ob. Henryka Meniga, zatrudniony na budowie 119, zobowiązał się skrócić termin zleconych robót murarskich przy budynku administracyjnym o 4 dni.

Brygada betoniarzów ob. WIKTORA WRONY, zatrudniona na budowie „G”, zobowiązała się skrócić termin swych robót o 5 dni, zaś brygada mechaników wykonawców ob. LEONA POTOKA, zatrudniona na budowie 513 w Pucku, podjęła się otynkowania 4000 m² w czasie o 2 dni krótszym, niż przewiduje harmonogram.

Podobnie jest z brygadą murarską ob. STEFANA MATCZAKA, zatrudnioną na budowie TOS w Gdyni, która postanowiła zakończyć swe prace o 3 dni wcześniej, niż uprzednio zaplanowano. Brygada ślusarsko-montażowa ob. STEFANA KWIATKOWSKIEGO z bazy sprzętu podjęła się utwożyć montaż dźwigu na budowie POSZ we Wrzeszczu na 18 dni przed terminem.

Brygada elektryków ob. CZESŁAWA WACHOWSKIEGO zobowiązuje się wyszkolić do 1 stycznia 1954 r. niewykwalifikowaną robotnicę Danutę Rosę na pomocnika montażu elektryka. Brygada zbrojarska ob. KAZIMIERZA NYKLA, zatrudniona na budowie ZEOP w Elblągu, zobowiązuje się wykonać montaż zbrojenia pod fundamenty w ilości 46 ton na 8 dni przed zaplanowanym terminem. Dwójkowy zespół cieleski ob. WŁADYSŁAWA TYLICKIEGO, zatrudniony na budowie EZNS w Elblągu, postanowił skrócić termin wykonania świetlików dachowych o dwa dni, zaś załoga odcinka budowy 601/63 i jego kierownik zobowiązują się zakończyć budowę i przeprowadzić rozliczenia do 7 listopada, to jest o 23 dni wcześniej niż zaplanowano. WŁ. GIRYN korespondent

Planowa, przemysłowa odbudowa Gdańska wymaga szybkiego odgruzowania całego śródmieścia

Spośród mnóstwa zagadnień, związanych z uchwałą Rządu o odbudowie Gdańska, pierwszoplanową i wymagającą szybkiego załatwienia sprawą jest odgruzowanie śródmieścia. Według obliczeń Prezydium gdańskiej MRN z r. 1950, śródmieście na podstawie działań wojennych zalega z górą milion metrów sześciennych gruzu.

Kwota, potrzebna na odgruzowanie i rozbiórki, określona została na ok. 70 milionów złotych. Część tych robót wykonana została na terenach objętych realizacją nowego budownictwa mieszkaniowego, część pod, zresztą nie liczne budownictwo administracyjne, część w akcji społecznej przy odzysku cegły lub robotach porządkowych gospodarki komunalnej. W rezultacie wykonano jednak tylko 20 proc. całości tych robót. Pozostały do wykonania roboty na sumę około 55 milionów złotych.

Konieczność szybkiego tempa rozbiórki i odgruzowania wymaga możliwie największej mechanizacji robót, przemysłowej organizacji transportu i sprzętowego kierownictwa. Potrzeba jak najszybszego odgruzowania śródmie-

jest praktykowane w Związku Radzieckim.

Od tego, jak szybko odgruzujemy Gdańsk, zależy będzie czy projektować i budować będziemy chaotycznie i spieszenie, a więc drogo, czy przemysłanie, planowo i rytmicznie, a więc jakościowo lepiej i taniej.

Dziewiąte zadanie konkursowe „Czy znasz tych ludzi”

Tym razem bohaterami naszego konkursu są dwie kobiety, Katia i Dasza Buławiny, nie mniej znane naszym Czytelnikom, niż poprzednio już wymieniane. Autor

MIGAWKI Wybrzeża

A mleka nadal brak
W odpowiedzi na naszą migawkę z dnia 23. 9. o braku mleka w jednym ze sklepów gdańskich, Prezydium MRN w Gdyni wyjaśnia, że w owym dniu zmniejszono dostawę, bo pewna partia mleka uległa zepsuciu w MZM.
Nie wiemy, czy może to sama przyczyna spowodowała brak mle-

ka już o godz. 7 rano w poniedziałek w sklepie PSS nr 19 i w niedzielę około godz. 9, w każdym bądź razie sprawa dostarczenia do statecznej ilości mleka do sklepów nadal zwlekają. (t)

Plaga furmanek

W dni targowe ul. Pańska, obok hali targowej w Gdańsku, jest zatarasowana podwojnym szeregiem furmanek, które uniemożliwiają dostęp do sklepów, znajdujących się przy tejże ulicy.
Nie dziwią nas więc alarmy kierownika sklepu MHD nr 3, obok którego gromadzą się stale furmanki, oraz narzekania mieszkańców Gdańska, związane z nieporządkami panującymi na ulicach miasta.

Władze terenowe winny zająć się urządzeniem stałego postoju furmanek i ze względu na czystość ulic i ze względu na dostęp do sklepów. (jota)

Plaże w okresie jesienno-zimowym

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku w oparciu o rozporządzenie Prezydium Woj. R. w Gdańsku z dnia 24 maja br., działającego na podstawie art. 16 ust. 2 pkt. 2 ust. z marca 1950 o terenowych organach jednolitej władzy państwowej Dz. U. 14 poz. 130, przypomina, że przebywanie w okresie jesienno-zimowym na plażach nadmorskich w Sopotach, Brzeźnie i Jelitkowie jest zabronione.

Dziś w Klubie TPPR

Przypominamy naszym Czytelnikom o dwóch imprezach, jakie odbędą się dzisiaj, 22 bm, w lokalu Wojewódzkiego Klubu TPPR we Wrzeszczu.

I tak: w jednej sali — mgr inż. Władysław Jaczewicz z NOT o godz. 18 zapozna zebranych z przebiegiem budowy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, bogato ilustrując wykład przeżościami, w drugiej — o godz. 18 odbędzie się wieczór dyskusyjny w języku rosyjskim nad książką Polewoja pt. „Opowieść o prawdziwym człowieku”, w którym weźmie udział młodzież szkół licealnych.

Po dyskusji zostanie wyświetlony film pt. „Opowieść o prawdziwym człowieku”.

Ewentualne spory winny być jak najszybciej rozstrzygnięte, a sprawa programu i organizacji robót oraz odpowiedniego wyposażenia przedsiębiorstwa specjalistycznego, a także zapewnienia kredytów i ich przerobu, w jak najkrótszym czasie winna stać się przedmiotem wspólnych rozważań zainteresowanych instytucji władz terenowych i komórek partyjnych.

Należy przy tym pamiętać, że gruz może i powinien być wykorzystany przy produkcji prefabrykatów dla budownictwa, jak to

KUPON KONKURSOWY nr 9 „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”
1. Katia i Dasza Buławiny (imię i nazwisko bohatera książki)
2. (nazwisko autora)
3. (tytuł książki)
4. (imię i nazwisko uczestnika konkursu)
5. (adres)
6. (zawód)

Nasza ocena

Olga Iliwicka i Edward Bury w koncercie symfonicznym PFB

Program: R. GLIER: UWERTURA „BRATERSTWO NARODÓW”.
FR. CHOPIN: KONCERT FORTIEPIANOWY EMOLL.
W. MALISZEWSKI: I SYMFONIA.

Najciekawszą pozycją programu ostatniego koncertu PFB była I symfonia Witolda Maliszewskiego (1873 — 1939).

Uczeń wielkiego kompozytora rosyjskiego i genialnego instrumentatora Nikołaja Rimskiego - Korsakowa, Maliszewski przejął od niego umiejętność wspaniałej instrumentacji. Wpływ muzyki rosyjskiej, a zwłaszcza twórczości Rimskiego - Korsakowa wyraźnie odczuwa się w jego czterech symfoniach.
I Symfonia napisana przez Witolda Maliszewskiego jeszcze za czasów jego pobytu w Rosji, ma jako temat czeski czwarty rosyjski melodie ludowa. Inne czeski symfonii posiadają własną tematykę, a całość odznacza się doskonałą fakturą orkiestrową.

Edward Bury — dyrygent z Krakowa, z piętyzmem podszedł do opracowania tego dzieła z naszym zespołem symfonicznym i prowadząc go na koncercie, wykazał doskonale opanowanie rzemiosła dyrygenckiego i wielki polot artystyczny, skutkiem czego symfonia ta wypadła nadzwyczaj interesująco.

Solistką wieczoru była pianistka Olga Iliwicka, znana naszej publiczności z jej corocznych występów na estradzie Filharmonii Bałtyckiej.

Stary i dobrze znany Koncert e-moll Chopina, odtworzony przez

Reingolda Gliera, o którym pisaliśmy już w poprzednim sprawozdaniu, jest kompozycją przemawiającą od razu do słuchaczy. Prosta, szczerza i bez żadnych efektów, posiada głęboką treść muzyczną i literacką, bowiem opiewa braterstwo narodów świata we wspólnej walce o szczęście ludzkości.

Władysław Walentynowicz

10 przedstawień „Żart wieje od morza”

Dyrekcja Państwowego Teatru „Wybrzeże” w Gdańsku podaje do wiadomości, że program satyryczny pt. „Żart od morza” granym będzie na scenie teatru w Gdyni tylko 10 razy w czasie od 21 — 31 bm.

Bilety można nabywać wcześniej w „Orbisie”.

Dokąd dzwonić w razie uszkodzenia urządzeń elektrycznych

W związku z większym zużyciem energii elektrycznej w okresie jesienno-zimowym i możliwością awarii urządzeń elektrycznych na skutek ich przeciążenia, odbiorcy energii powinni wiedzieć, dokąd się zwracać w podobnych wypadkach.

Przy gdańskim ZSE czynne jest przez całą dobę pogotowie techniczne: dla Gdańska i Sopotu we Wrzeszczu, ul. Rutkowskiego 26 (tel. 3-10-23) i dla Gdyni — Gdynia, ul. Targowa 14 (tel. 29-81).

Ktokolwiek zauważył uszkodzenie przewodów elektrycznych, słupów z przewodami elektrycznymi oraz pożarów w stacji transformatorowej itp. — winien natychmiast uszkodzić te zgłoszyć pod wskazanymi numerami telefonów.

Natomiast przy Zakładzie Energetyki Elektrycznej, Oddział w Gdańsku, ul. Robotnicza 1, czynne są pogotowia abonencie przez całą dobę: dla Gdańska — tel. 3-15-41, dla Sopotu w godz. 7-15 — tel. 5-21-24, w godz. 15-7 — tel. 3-15-41.

Do Poznania i Warszawy

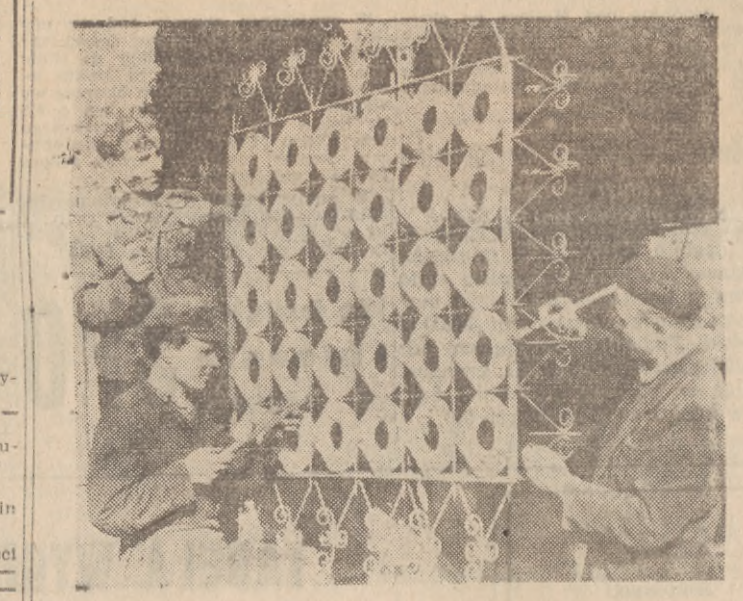
W dniu 8 listopada br. na zakończenie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Sekcja Turystyczna „Orbis” organizuje wycieczkę pociągami turystycznym do Poznania.

Program wycieczki obejmuje: wstęp na balet „Jeziro łabędzie” — Czajkowskiego, zwiedzenie Poznania, Palmiarni i ZOO oraz obiad, Koszt od uczestnika 104 zł. Wyjazd 7. 11. ok. godz. 24, po wrót dn. 9. 11. ok. godz. 3 rano.

Zgłoszenia do dnia 25 bm. przyjmuje Sekcja Turystyczna „Orbis” w Gdańsku, Pl. Sikorskiego 1, tel. 3-47-77.

Wycieczka do Warszawy odbędzie się dnia 1 listopada br. Koszt od uczestnika zł 85, obejmuje: przejazd w obie strony, zwiedzenie Warszawy, wstęp do ZOO oraz obiad.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Turystyczna „Orbis” do dnia 25 bm.



Kratami tymi będą zainstalowane otwory klimatyzacyjne na balkonach kina przy ul. Długiej — mówi metaloplastyk i ceramik Janusz Bieleski, który nad koncepcją krat pracuje od 1947 roku. Oprawa kratowego pomysłu składa się z metalu lub innego materiału, natomiast zasadniczym elementem jest ceramika.
Na zdjęciu: z prawej — projektodawca i główny wykonawca krat ceramicznych Janusz Bieleski, z lewej u góry Jan Wilczewski, ślusarz, u dołu Teofil Gata — pomocnik. (Foto — Ferster)

Arkady Fiedler Gorąca wieś Ambinaniele

Na malarię, wiadomo. — To lekarstwa nie pomogły? Nie było lekarstw, żadnych lekarstw nie dostał.

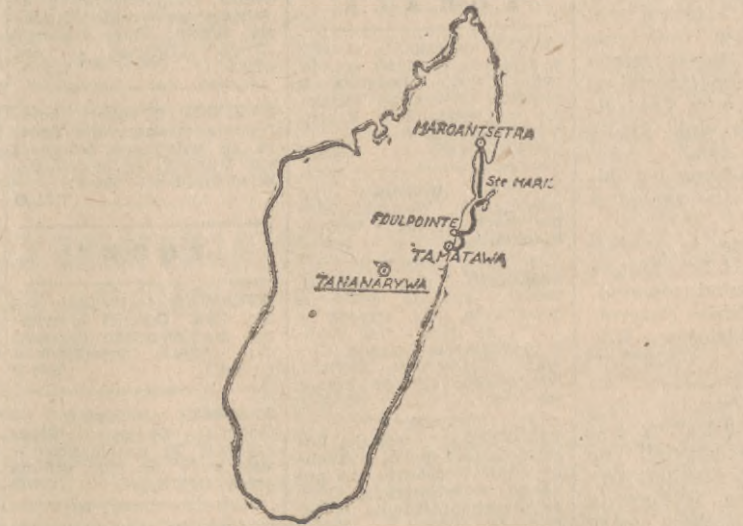
Rakoto od nas ucieka, zdjęty paniką. Powodem jego nagłego przerażenia nie jest waza, dozorujący w śpiżarni — powodem jesteśmy my sami: Rakoto przerażony niespodziewane podarowanie całej paczki papierosów. Zabobny Malgasz nie rozumie tego rodzaju hojności. Podejrzewa niebezpieczne dla siebie czary. Może obcy wazachowie chcą omdłać jego duszę? Może są to biali mpmosawy, złośliwi czarnoksiężnicy, wykają mu tak szczerdy podarek po to, żeby tym lepiej usnąć jego czujność? O, Rakoto nie da się otumaniać, Rakoto jest roztropny, przeczorny, czujny! Przeczyna nas wrogim spojrzaniem i ze zdławionym jękiem na ustach, a z paczką Gauloisiów w garści, ucieka co sił w nogach. Jest czujny!!!

Powstaje pytanie, kiedy Rakoto otrząśnie się ze swej clemnoty i czujność skieruje we właściwą stronę, ku rzeczywistym wrogom. Na razie na skutek nowoczesnego zaklecia — jak mówi kupiec Tinaire — w postaci podatku pogłownego Rakoto, sam obdarty, dokonuje zdumiewającego, niepomiernego czynu: pieniądze, które daje, trzymuje w ruchu machinę wielkiej kolonii, a równocześnie tanią pracą swych rąk zapewnia dobrobyt wszystkim innym kolonizatorom, nie tylko urzędnikom.

Rakoto, osławiony próżniaki... Hindus Amod nie miał słuszności. W noc żadna burza nie przerywa ciszy. Na mokrych przecieradach kapiemy się we własnym pocie. Nazajutrz Ocean Indyjski wciąż tak samo spokojny i gładki jak dotychczas. Tego dnia przystajemy w porcie wyspy Sainte Marie, owianej zarówno zapachem goździków, których drzewa wszędzie tu rosną, jak i wspomnieniem jednej z najbardziej sławnych kart w księdze dzieł ludzkich.

Sainte Marie była w ciągu XVII wieku i na początku XVIII wyspą europejskich piratów. Wypierani z wód amerykańskich przeniesli swą procedurę na Ocean Indyjski i tu około 1700 roku

4) stali się taką potęgą, że uzbrojone flotyle możnych kompanii wschodnio-indyjskich były na ich łascie. Ofiarą ich padały nie tylko europejskie statki, utrzymujące handel z Indiami i archi-



pelagium wysp korzennych: piraci równie gorliwie zaczęli się wylotów Morza Czerwonego i Zatoki Perskiej, by łapać arabskich, perskich i hinduskich kupców, a z pobliskiego Madagaskaru wybierali licznych niewolników na sprzedaż w innych częściach świata.

Po krwawych wyprawach wracali do Sainte Marie na wypoczynek i libacje. Powstała tu jakaś niesamowita rzeczpospolita korsarskiego bractwa, opierająca się na kilku srogich przepisach swegoistego savoir vivre. W niektórych latach przebywało tu ponad tysiąc piratów wszystkich morskich narodowości, lecz prym wodził Anglić. Pijacka sielanka często przeobrażała się w koszmarny wzajemny wyrzynania się. To jedyne w swoim rodzaju skupisko trwało do mniej więcej 1720 roku, kiedy wspólnie wyprawy okrętów wojennych państw europejskich położyły kres świetności wyrazów, wielu z nich wytknęły, resztę przegnały.

(Ciąg dalszy nastąpi)

S'MIALO i szaczenie

Kartuzy czują się pokrzywdzone

Latem bież. roku zostały zlikwidowane bezpośrednie pociągi z Kartuz do Gdyni i trzeba było przesiadać się w Somoninie do pociągu, który przychodził z Kościerzyny już całkowicie przepelniony. Spodziewaliśmy się, że w zimowym rozkładzie jazdy przywrócony zostanie bezpośredni po-

nie musimy jeszcze czekać przeszło pół godziny na pociąg z Kościerzyny.

W imieniu blisko 500 osób, dojeżdżających codziennie z Kartuz do pracy do Gdyni, proszę DO KP o wyznaczenie bezpośredniego pociągu Gdynia - Kartuzy, który wyjeżdżałby z Kartuz o godz. 5.30, a z Gdyni po godzinie 16.

Alojzy Formela
Kartuzy

Winnych LISTACH

PRZYKRO CZEKAĆ NA DESZCZU

Z przystanku osobowego w Śmiechowie codziennie wyjeżdża do pracy wielu robotników — proszę ob. K. Naczek.

— Ponieważ budka biletowa oddalona jest od peronu o 300 metrów, czekanie w niej jest ryzykowne, gdyż można nie zdążyć do pociągu. Wobec tego, mieszkańcy Śmiechowa proszą Dyrekcję OKP o ustawienie na peronie chociażby jakiegokolwiek schronienia, aby nie musieli czekać na pociąg na deszczu lub zimą — na śniegu.

SPÓJNIONA SKARGA

W odpowiedzi na notatkę pt. „A że by była” Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lęborku wyjaśnia, że skarga naszego czytelnika jest już spóźniona. Gabinet dentystryczny w Lęborku był nieczynny tylko przez krótki czas, natomiast obecnie został tam skierowany lekarz dentysta, który już przyjmuje pacjentów.

„SZEWCZYK DRATEWKA” W LĘBORKU
Wielką przyjemnością dziełom lęborskim zgotował Teatr Lalek „Tezca”, wystawiając w auli Liceum Pedagogicznego sztukę pt. „Szewczyk Dratew-

Odpowiedzi REDAKCJI

N. Port, ul. Wyzwolenia. — Sprawy przekazałmy Portowemu Urzędowi Zdrowia w Nowym Porcie.

Tadeusz Janicki, Wrzeszcz. — Nie mieliście światła, gdyż prowizorka budowlana, z której Wasz dom był zasilany w prąd, uległa awarii. W tej chwili — jak nas informuje administracja domu — światło już jest.

A. Formela, Kartuzy. Pracownikowi fizycznemu przysługują miesiąc urlopu po przepracowaniu 10 lat bez przerw w tym samym zakładzie pracy. W opisanym przez Was wypadku należy się 15 dni roboczych.

H. Neugebauer, Gdynia. MZEM w Gdyni poinformował nas, że remont c. o. w Waszym domu został już przeprowadzony. Trudna sytuacja z gazem zostanie rozwiązana z chwilą wybudowania nowego rurociągu gazowego.

Patologiczna uroczystość

Co byście powiedzieli, gdyby notorycznemu mordercy, zatwardziałemu sadyście w kamień grobowy umurowano na przykład kawałek skóry albo kości jednej z jego zamordowanych ofiar?

Wzruszyłobyście ramionami. Czy sty nonsens przecież.

Tu już nie byłoby pewnie wzruszenia ramionami, jako że Norwim biega leży w państwie Adenauera, a tam wszystko jest możliwe.

Ale gdyby wam powiedziano, że zbrodniarka, strażniczka z obozu

hitlerowskiego, Ilse Koch, która ze skóry zabitych więźniów robiła sobie abażury — została w prasie uznana za wynalazczynię bardzo mądrego i humanitarnego sposobu gloryfikowania imperializmu niemieckiego — w to byście pewnie nie uwierzyli. Nie mogliście po prostu uwierzyć, że znał się taki zbydlony batwan, nawet gestapowiec, który by się odważył abażury ze skóry ludzkiej publicznie uznać za coś godnego pochwały. Robić — tak, ale pisać o tym, chwalić się tym — nie, na to się nawet hitlerowcy nie zdobyli.

Ale za oceanem... postuchajcie. W depeszy z Waszyngtonu agencja AFP donosi:

„Pobrany od jednej z ofiar bomby atomowej w Hiroszymie wycinek skóry umieszczony zostanie wewnątrz kamienia węgielnego pod budowę instytutu patologii sił zbrojnych USA. Uroczyste położenie kamienia węgielnego odbędzie się 20 października 1953 roku”.

Tyle lakoniczna depesza agencji. A przecież chodzi o jakąś monstrualną, ubliżającą wszystkim co ludzkość uznają za podstawowe zasady moralności, gloryfikację zbrodni. Tak cyniczna, tak wyuzdana, że Ilse Koch jest po prostu jakimś ostatnim terminem sztuki zbrodniczego cynizmu — wobec „patologów” z parlamentu wojny w USA.

Naszym zdaniem należałoby w tym instytucji patologii sił zbrojnych USA — umieścić przede wszystkim projektodawców brutalnie wyuzdanej uroczystości z... ludzką skórą. Umieścić i nigdy nie wypuścić.

Zatonek zwycięża Kowacza

W czasie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Pradze doszło do interesującego pojedynku na 5000 m pomiędzy Czechosłowackim Zatonek a Węgrem Kowaczem. Po ciężkiej walce wreszcie dzięki lepszym finiszowi Zatonek w czasie 14:09 przed Kowaczem 14:14.

Niespodzianką pierwszego dnia zawodów była porażka w biegu na 800 metrów Czechosłowaka Jungwirtha. Zwycięzcą tego biegu został Ekfeldt (Szwecja) — 1:51,6. 2) Barkan (Węgry) 1:51,1. 3) Jungwirth (CSR) — 1:52,1.

Węgrzy zwyciężają w pięcioboju nowoczesnym

W poniedziałek zakończyły się w Budapeszcie międzynarodowe zawody w pięcioboju nowoczesnym z udziałem dwóch reprezentacji ZSRR i trzech — Węgier.

Pięciobój wygrał I zespół Węgier — 13.362 pkt przed ZSRR I — 12.953, ZSRR II — 12.186, Węgrami III — 11.296 i Węgrami II — 11.031 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Benedek (Węgry) 4.867 pkt. przed Nowikowem (ZSRR) 4.464, Sainikowem (ZSRR) 4.368, Bodi (Węgry) 4.352, Tasnady (Węgry) 4.314 pkt.

Trzy rekordy świata radzieckiego sztanisty Iwanowa

W Podolsku pod Moskwą na okresowych zawodach zreszenia Spartakowskiej ligi mistrzów Europy w walce lekkoatletycznej Iwanow ustanawiając trzy rekordy świata.

W wyciskaniu oburącz Iwanow uzyskał 114,9 kg. poprawiając dotychczasowy rekord świata należący do Nikitina (ZSRR). Drugi rekord świata ustanowił Iwanow w rzucie oburącz wynikiem 118 kg. Wynik ten jest o 0,5 kg lepszy od rezultatu uzyskanego przez Kono (USA). W podrzucie oburącz Iwanow ustanowił trzeci rekord świata wynikiem 140 kg.

W sumie trójboju Iwanow uzyskał 372,5 kg. Wynik ten jest lepszy o 2,5 kg od dotychczasowego rekordu świata należącego do George'a (USA).

Podwójne zwycięstwo pingonistów NRD

W sali MDK w Łodzi rozegrane zostało towarzyskie międzynarodowe spotkanie w tenisie stołowym w konkurencji kobiet i mężczyzn między drużynami NRD i Polski. Podwójne zwycięstwo odnieśli pingonści NRD, zwyciężając w konkurencji kobiet 5:2, a w konkurencji mężczyzn 5:3.

Na boiska i bieżnie SPO po odznakę

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

W trosce o młodzież piłkarską Najlepsi juniorzy Wybrzeża wystartują w niedzielę w rozgrywkach jesienno-wiosennych

Zgodnie z wytycznymi Sekcji Piłki Nożnej GKKF, najbliższej niedzieli 25 bm. najlepsi juniorzy Wybrzeża rozpoczynają boje systemem 2-rundowym (jesienno-wiosennym) o tytuł mistrza okręgu na rok 1953/54.

Dotychczasowe mistrzostwa odbywały się wiosną i jesienią co natrafiało na poważne trudności, szczególnie w okresie wakacji. Niezależnie od tego dotychczasowe mistrzostwa juniorów ujawniły w większości wypadków kompletny brak opieki ze strony macierzystych kół i zrzeszeń, brak odpowiednio przeszkolonych i oddanych młodzieży i sportowi opiekunów, brak konkretnych zadań i planów pracy oraz braku w sprzęcie i boiskach.

Duża część tych braków da się jeszcze usunąć w bieżącym roku. Pierwszym krokiem jest przejście na system rozgrywek jesienno-wiosennych, następnym z kolei — utworzenie Ligi Szkolnej.

Inicjatywa powołania Ligi Szkolnej wyszła z prezydium Sekcji Piłki Nożnej WKKF Gdańsk i spotkała się z pełnym zrozumieniem w zrzeszeniu Zryw.

Już w najbliższym czasie młodzież ze szkół zawodowych stanie do rozgrywek piłkarskich, na podstawie specjalnie dla niej opracowanego regulaminu. Regulamin ten uwzględnia trudności tego młodego, grupującego się obecnie tysiące młodzieży, zrzeszenia. Rozgrywkami Ligi Szkolnej kierować będzie sama młodzież pod kierunkiem jedynie oddelowanego, doświadczanego działacza SPN. W pracach poszczególnych komisji Ligi Szkolnej włączalne pole do pracy ma młodzież ZMP-owska, która winna stać się ka-

drą przyszłych wartościowych działaczy.

Powaznym błędem dotychczasowego regulaminu było tworzenie zbyt małych grup rozgrywkowych, spowodowane w tym względzie terytoryalnymi. W wielu wypadkach uniemożliwiało to młodzieży zdobycie odpowiedniej ilości punktów. Na ten moment należy zwrócić baczną uwagę, by wysiłek młodzieży nie poszedł na marne, a mobilizował ją do podniesienia kwalifikacji.

W ramach 3-letniego planu podniesienia poziomu piłkarstwa, który w naszym województwie już rozpoczęliśmy realizować, duży nacisk położony jest na szkolenie. Szkoleniem tym pragniemy objąć zarówno działaczy i sędziów, jak również zawodników i instruktorów.

20 bm. rozpoczęliśmy szkolenie działaczy dla kół sportowych w Gdańsku, przy czym większość kół, (a wśród nich wiele czołowych), zagwarantowały sobie to zarządzenie, dając tym samym dowód lekceważącego stosunku do tego ważnego zadania.

W dniach 28-30 bm. organizujemy wspólną naradę szkoleniową dla sędziów i instruktorów województwa gdańskiego, na której omówione zostaną sposoby walki z przejawami chuligaństwa, jednolita interpretacja przepisów gry, znowe przygotowania młodzieży do egzaminu ze znajomości przepisów i plan pra-



ciąg Kartuzy — Gdynia, ale DO KP zupełnie o nas zapomnieli.

Drugą naszą bolączką są niewłaściwe godziny odjazdu i przyjazdu obecných pociągów. Mamy wyjazd z Kartuz o godz. 4.49, czyli za wcześnie, a powrót o godzinie 16.34, czyli za późno. W ten sposób mamy znacznie skrócony czas odpoczynku po pracy z braku odpowiedniego połączenia, tym bardziej, że w Somoni-

Przebieg w RADIO

CZWARTEK — 22. 10. 1953 r.
6.15 — Kom. PIHM. 6.16 — „Z każdym dnem”. 6.20 — Muzyka. 6.30 — DZIENNIK. 6.45 — Muzyka. 7.48 — Stan pogody. 7.55 — Wiadomości. 8.00 — Twory Fr. Liszta. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.50 — Komunikaty. 14.10 — Aud. dla klasy I. Muzyka. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Koncert rozr. 13.15 — Kom. PIHM. 14.30 — Aud. dla kl. VI. 15.00 — Fuzjak: Marinarella. 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — „Matka” — opowiadanie. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — „Swojskie melodii”. 16.21 — Radz. muzyka operowa. 16.45 — Przy mi-zyce o siorocie”. 17.00 — Wład. 17.15 — Reportaż z Instytutu Elektrotechniki Okrętowej. 17.25 — Amatorki zesp. świąt. przed mikrofonem. 17.50 — „Patrizm i porównujemy” — aud. morską. 18.00 — C. P. W. 18.10 — Rep. z cyklu „Tam, gdzie powstała statki”. 18.15 — Kwadrans chopinowski. 18.30 — ODPOWIEDZI FAŁI. 18.45 — Chaminate: Jesteś! 18.50 — Koncert chóru. 19.10 — Kurs języka rosyjskiego. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — „Dla każdego coś miłego”. 20.58 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.28 — Wład sportowe. 21.32 — „Słowniczek muzyczny”. 21.40 — Serwis CZRM dla rybaków. 22.20 — „Wójt Wolborski”. odc. 10 pow. Anny Kowalskiej. 22.20 — Z cyklu: „Symfonie Dworzaka”. — Symfonia nr 5 op. 98 „Z nowego świata” wyk. ork. Filharmonii Czeskiej. 22.20 — Serwis dla rybaków. 23.10 — Muzyka operowa. 23.50 — OST. WIAD.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Prawnika do kontroli dokumentacji technicznej zaangażujemy natychmiast. Zgłaszać się: Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego Nr 24, Dział Kadr — Gdynia, ul. Śląska 53. Warunki do omówienia na miejscu. 1928-K

OBWIESZCZENIA

ZAWIADOMIENIE

Centrala Odzieżowa Biuro Wojewódzkie w Gd. - Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 104/106, podaje wszystkim instytucjom terenów woj. gdańskiego do wiadomości, że na podstawie zarządzenia P. K. P. G Nr 221 z dnia 10. 8. 53 r. (w sprawie zaopatrzenia materiałowo - technicznego na rok 1954), zamieszczonego w Biuletynie P. K. P. G. Nr 26 z dnia 22. 8. 53 należy zamówienia na odzież roboczą i ochronną (specjalną) składać na I kwartał 1954 r. do w/w Centrali w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1. XI. 1953 r.

Zamówienia winny być sporządzane wg danych zawartych w § 17, 18 i 19 w/w zarządzenia.

Równocześnie C. O. BW podaje, że zgodnie z decyzją P. K. P. G. Dep. Zaop. i Bil. Mat. z dnia 11. 8. 53 dystrybutorem umundurowania sukiennej i drelichowego dla Straży Pożarnej od 1. I. 1954 r. będzie Centrala Odzieżowa BW. Gdańsk. 1927-K

W sprawie upadłościowej Spółdzielni Pracy Przemysłu Budowlanego „Energia” w Sopocie, zwołuje zgromadzenie wierzycieli na dzień 5 listopada 1953 r., godz. 10. Przedmiotem obrad będzie rozpatrzenie sprawy wyłączenia niesięgających należności od dłużników masy (art. 121 prawa upadłościowego).

Sędzia - Komisarz E. Hurkiewicz

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ. świetli nastrożysz, używając specjalnego kamienia do nacierania paszków. Do nabycia: Sklep Art. Farbiarskich — Wrzeszcz, Grunwaldzka 98. 6887-G

SPRZEDAŻ wózek autko. Wrzeszcz, ul. Małachowskie go nr 3-2. 7120-G

MASZYNEK do obciążania suwaków oraz formki — sprzedam. Głębok. ul. Chociszewskiego 1 m. w. „Piłsownia”. 1929-K

SPRZEDAŻ konia ciężkiego. Gdańsk - Brzeźno, Kozłowski 27, Janas. 7110-G

SPRZEDAŻ wózek sportowy, wzór czeski (500 zł) — tel. 30-76. 3067-P

SPRZEDAŻ westfalke. Gdynia, Świętojańska 36 m 3 do godz. 14-tej. 3066-P

SPRZEDAŻ wózek spacerowy, bilansowy, nowy. Wiadomości: Wrzeszcz, Konopnickiej 3a m 7. 7135-G

SPRZEDAŻ lub wydzierżawienie barak (mieszkanie wolne). Gdynia - Chylonia, ul. Dachnowskiego 19. 7124-G

LOKALE

PIEKNE mieszkanie w willi z ogrodem, 2 duże pokoje, hol, kuchnia, łazienka w centrum Wrzeszcza zamieniam na podobne w Kartuzach, Wiadomości 423-39. 3057-P

PRZYJME uczennice na mieszkanie. Warunki do omówienia. Sopot, poste - restauracja Grenda. 3039-P

ZAMIENIE dwa pokoiki, wspólna kuchnia, centralne ogrzewanie, gaz, wygody w C-1 na dwa - trzy pokoiki, kuchnię w Orłowie, Chylonia, Wejherowie, Obuża. Wiadomości: Gdynia, Pomorska 5/3. 3069-P

ZAMIENIE d-1 pokoje, kuchnię oraz 1 pokój z kuchnią we Wrocławiu na podobne w trójmieście. Oferta kierować: Gdynia poste-restaurante, Bielski. 3065-P

ZAMIENIE samodzielny pokój z kuchnią - wygodami na trasie Gdynia - Sopot. Korzystne warunki. Gdynia, Kilińskiego 12-11, godzina 12-16. 7137-G

ZAMIENIE 3 pokoje z kuchnią Wrzeszcz, Konrad Wajlenroda 7/9 na pokój z kuchnią, łazienką. 7134-G

ZAMIENIE mieszkanie 2-pokołowe z wygodami, samodzielne we Wrocławiu na 2-pokój, Orlów, Sopot. Oferta: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, — pod cz. 7132-G

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych
z a w i a d a m i a j a,
że został oddany do sprzedaży podręcznik:
M. Dłuska i J. Schoenbrenner
HISTORIA
dla kl. IV
str. 240, ryc. 98 + 7 map, zł 4,15
Do nabycia w księgarniach „Domu Książki” 1920-K

ZAMIENIE 3 pokoje z kuchnią i wygodami we Wrzeszczu przy ul. Chrobrego na domek jednorodzinny z ogrodem na terenie trójmieścia. Oferta: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk 7128-G

ZAMIENIE 2 pokoje komfortowe w Szczawliu Zdroju na podobne w trójmieście. Warunki do omówienia. Wiadomości tel. 524-40. 7121-G

ZGUBIŁO prawo jazdy na nazwisko Radke Karol — Sopot, Kraskiego 7, oraz dowód rekrutacyjny motocykla nr EP0893. 7118-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową, zezwolenie na zamieszkanie w stracie nadzwyczajnej, 2 delegacje służbowe na nazwisko Krowa Bogusław, Oliwa, Westerplatte 24. 7115-G

ZGUBIŁO prawo jazdy na nazwisko Radke Karol — Sopot, Kraskiego 7, oraz dowód rekrutacyjny motocykla nr EP0893. 7118-G

ZGUBIŁO prawo jazdy na nazwisko Radke Karol — Sopot, Kraskiego 7, oraz dowód rekrutacyjny motocykla nr EP0893. 7118-G

ZGUBIŁO prawo jazdy na nazwisko Radke Karol — Sopot, Kraskiego 7, oraz dowód rekrutacyjny motocykla nr EP0893. 7118-G

ZGUBIŁO prawo jazdy na nazwisko Radke Karol — Sopot, Kraskiego 7, oraz dowód rekrutacyjny motocykla nr EP0893. 7118-G

ZGUBIŁO prawo jazdy na nazwisko Radke Karol — Sopot, Kraskiego 7, oraz dowód rekrutacyjny motocykla nr EP0893. 7118-G

TABELA WYGRANYCH 8 Krajowej Loterii Pieniężnej

2 Dzień ciągnięcia II rzutu 8 K.L.P. dnia 19. X. 53 r.

Wygrana 40.000 zł padła na Nr 111514	76219 78147 81598 102797 106312 106559 109762 112785 113041 113926 114584
Wygrane po 20.000 zł padły na Nr 9840 43862 102878	Wygrane po 1000 zł padły na Nr 4673 5844 5975 9503 10694 14733 15326 15983 16039 16599 19348 19846 19903 22038 23636 24059 24108 27997 32299 40242 41655 45659 46019 46363 47735 49222 49623 52387 52893 60354 62576 63489 65106 67076 70784 71758 75581 78145 79214 80286 83747 84255 85939 86353 86406 89674 91802 93365 93722 104822 105569 110329 110999 112117 112336 118667
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 15211 41725 46961 77433	
Wygrane po 5.000 zł padły na Nr 11544 29167 72780 82695 103312 114045 117827	
Wygrane po 2.000 zł padły na Nr 954 5242 5473 16233 20906 21979 22457 24000 26793 34137 34716 36418 47311 50481 59064 65763 67476 74945	

Okazja! Wielka wyprzedaż poremanentowa odzieży

po cenach obniżonych w sklepach MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO W GDYNI
Duży wybór: PŁASZCZY JESIENNYCH — DAMSKICH, MĘSKICH, DZIECIĘCYCH, GARNITURÓW, KOSTIUMÓW DAMSKICH, UBRANEK, SUKIEN, BIBLIŹNY, SWETRÓW.
Odwiedzajcie sklepy M. H. D. w Gdyni, posiadające napis „POREMANENTOWA SPRZEDAŻ”

Gdańskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Gdańsku

otwierają z dniem 20. X. 1953 r. punkty usługowe naprawy naczyń gospodarstwa domowego
PUNKT Nr 1 przy Zakładzie Remontowym w Gdańsku - Oruni, ul. Jedności Robotniczej Nr 4
PUNKT Nr 2 przy Warsztatach Mechanicznych — Paweł Kiejzák, Gdynia, ul. Wysockiego 111
Punkty te są czynne od godz. 8 do godz. 16-tej 1932-K